



Refleksja ewangeliczna /Mk 13,33–37/

Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie.

Były takie czasy w Związku Radzieckim, kiedy non stop jedna trzecia wszystkich samolotów bojowych była w powietrzu. Kiedy jedne lądowały, następne startowały. Powód był jeden – nie dać się zaskoczyć.

Nie wiem, czy ta informacja była prawdziwa, ale wiem na pewno, że takie nastawienie powinno być w każdym z nas – nie dać się zaskoczyć.

Jezus mówi do nas: *Czuwajcie*. Mamy żyć uważnie i świadomie. Mamy mieć świadomość celów, do których dążymy i środków, które osiągnięciu tych celów służą. Innymi słowy – trzeba mieć żagiel i ster oraz port, do którego się płynie.

Jakże jednak często przypominamy kawałek drewnianka na wodzie – płynimy tam, gdzie rzuca nas fala i pcha wiatr – ani steru, ani portu (por. Ef 4,14). Zamiast jednak płakać – mówimy z dumą, że jesteśmy wolni.

ks. Zbigniew Paweł Maciejewski
za: funawi.pl

Adwentowe dzieła pomocowe w naszej parafii



W pierwszą niedzielę Adwentu rozpoczynamy czas radosnego oczekiwania na wcielenie się Jezusa Chrystusa. Bóg, który jest Miłością, umiłował nas tak mocno, że Jego Syn stał się człowiekiem. Wyczekując Bożego Narodzenia, dzielimy się tą miłością z bliźnimi. W naszej parafii działa wiele inicjatyw charytatywnych, w które można się włączyć i wesprzeć, a zaczynający się adwent może być ku temu dobrą motywacją. Wielu z nas pragnie w tym szczególnym czasie wesprzeć potrzebujących.

Działania koordynowane są przez Zespół Charytatywny, który gorąco zachęca do współpracy nowe osoby. Spotkania zespołu odbywają się w ostatni poniedziałek miesiąca po wieczornej (18:30) Mszy św. Zespół Charytatywny zaprasza wszystkich dysponujących czasem, a przede wszystkim wrażliwym sercem i gotowością pomocy.

dokończenie na str. 4

Naprawdę miałam piękne życie

Z naszą 100-letnią parafianką panią Ireną Studnicką rozmawiała Edyta Wilk.



Jak zmieścić 100 lat życia w krótkim wywiadzie? – z taką wątpliwością szłam do pani Ireny Studnickiej – naszej parafianki, której ks. Proboszcz w dniu 15.10.2023 r. wręczył przyznany przez arcybiskupa Marka Jędraszewskiego złoty Medal Ojca Świętego Jana Pawła II za zasługi dla Archidiecezji Krakowskiej. Wystąpiłam opowiedzieć na dwa głosy – Pani Ireny oraz jej córki Jadwigi. Historii o dzieciństwie na wsi razem z czwórką rodzeństwa, doświadczeniu wojny, przeprowadzce do Kra-

kowa, ciężkiej pracy i przyjaźniach. Nie przedstawię biografii, bo musiałyby powstać cała książka, ale to nie daty, suche fakty czy chronologia mają największe znaczenie.

Jednak na początku oddajmy głos Pani Irenie: – Zaczę od tego, że w ogóle nie spodziewałam się tego, co mnie spotkało w parafii z okazji tych moich urodzin i że aż tylu ludzi będzie chciało się coś o tej mojej starości dowiedzieć. Naprawdę miałam piękne życie i jak teraz o tym myślę, to rzeczywiście trzeba takie rzeczy pamiętać, żeby móc innym o tym opowiadać.

Rodzice

Kilkakrotnie podczas rozmowy pada przekonanie, że to dobre, długie życie Pani Irena zawdzięcza przede wszystkim swoim rodzicom. – Wychowałam się na wsi, w Stryżowie, niedaleko Wadowic. Tata, choć ukończył tylko 7 klas, był właściwie lekarzem, ponieważ na wojnie przez 4 lata pomagał doktorowi z Krakowa. Tatuś był bardzo zdolnym człowiekiem i tyle się przy nim nauczył, że po wojnie ludzie przychodzili do niego jak do lekarza. Rodzice wychowali nas pięcioro i dbali o nasze wykształcenie, żebyśmy mieli zawód i byli pracowici. Często zimą tata przynosił wielki stół, przychodziły nawet dzieci sąsiadów i nas wszystkich uczył – polskiego, historii, a najbardziej pilnował matematyki. Mówił, że każdy musi umieć liczyć, pisać i czytać. Dzięki Bogu, miałam dobrych rodziców, którzy umieli dzieci wychowywać i odżywiać mimo biedy.

Kraków – ciężka praca i przyjaźnie

Zaraz po wojnie Pani Irena wyszła za mąż i przeprowadziła się do Krakowa, początkowo mieszkając kątem w malutkim pokoiku u obcych ludzi.

ciąg dalszy na str. 3 i 4

PONIEDZIAŁEK 04.12

- 06:30** + Janina Szegiera – msza gregoriańska
06:30 + Jerzy Bartusiak (od Zofii Bolechała z Zakliczyna)
06:30 + Henryk Naruć (od Katarzyny i Andrzeja Lach)
06:30 + Stefania
08:00 + Józef Boroń (od Władysławy Sobota)
18:30 + Andrzej Żołdak (od przyjaciół z pracy)

WTOREK 05.12

- 06:30** + Rafał Parylak
06:30 + Józefa Dąbek w 6 miesięcy po śmierci
08:00 + Józef Bzymek (od Berezowskich i Białys)
18:30 + Janina Szegiera – msza gregoriańska
18:30 + Halina Papierz (od koleżanek z Wadowic)

ŚRODA 06.12

- 06:30** Dziękczynna w 88. rocznicę urodzin Franciszka z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę MB
06:30 W 10. rocznicę urodzin Mateusza, o zdrowie, potrzebne łaski i Boże błogosławieństwo
06:30 + Janina Szegiera – msza gregoriańska
08:00 Za zmarłych rodziców i brata: + Zofia, Antoni i Ryszard
18:30 Zbiorowa w intencjach Nowenny do MBNP

CZWARTEK 07.12

- 06:30** + Katarzyna i Józef Łanoszka oraz zmarli synowie i synowe
08:00 + Janina Szegiera – msza gregoriańska
18:30 Dziękczynna z prośbą o Boże błóg. i opiekę MB dla Anny w 44. rocznicę urodzin

PIĄTEK 08.12

- 06:30** + Janina Szegiera – msza gregoriańska
06:30 + Tadeusz w 20. rocznicę śmierci
06:30 + Jerzy Bartusiak (od rodziny Adamczyków i Wiejachów)
08:00 + Maria, Helena i Józef Gala
18:30 Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę MB dla Julii z okazji urodzin i dla całej rodziny
18:30 + Kazimiera Bak

SOBOTA 09.12

- 06:30** + Janina Szegiera – msza gregoriańska
06:30 + Wiesław Wójcik – 1. rocznica śmierci
06:30 + Henryk Naruć (od Barbary i Piotra Lach z Bieńkówki)
08:00 + Janina Sankunas w 6. rocznicę śmierci oraz + Zbigniew i + Andrzej Sankunas
08:00 + Janina, Józef, Jerzy Bartusiak (od rodziny Stawekich)
08:00 + Józef Bzymek (od Frankowskich z rodziną)
18:30 + Stanisław i Wiesław Saczka, + Stefan i Janina Maj

NIEDZIELA 10.12

- 06:30** + Franciszek Winiarski – 38. rocznica śmierci i + Stefania w 30. rocznicę śmierci
08:00 + Mieczysław Kopacki w 22. rocznicę śmierci
09:30 + Janina Szegiera – msza gregoriańska
10:00 + Genowefa Gęślak – 6. rocznica śmierci
11:00 O Boże błóg. dla Basi i Marka z okazji urodzin i imienin
12:30 Dziękczynna w intencji Marii Oświęcimki z okazji 60. rocznicy urodzin z prośbą o Boże błóg. i opiekę MB
12:30 + Anna Paluch – 5. rocznica śmierci (od męża i córki)
17:00 Dziękczynna z prośbą o Boże błóg., zdrowie i potrzebne łaski dla Natalii Urbaniak w 18. rocznicę urodzin (od dziadków)
18:30 + Wiesław Niwiłta
20:30 + Wiesława Noworyta, mąż Tadeusz

Solenizantom i Jubilatom tego tygodnia życzymy opieki Bożej i wstawiennictwa Matki Najświętszej.

- ♦ Dzisiaj rozpoczyna się **Adwent**, czyli czas radosnego oczekiwania na Narodzenie Chrystusa, a także na Jego ostateczne przyjście na końcu czasów.
- ♦ Od poniedziałku zapraszamy na **roraty**, które odprawiać będziemy w dni powszednie, codziennie o godz. 6:30. Dlatego przez cały Adwent nie będzie Mszy św. o 7:00. Podobnie jak w ubiegłych latach roraty dziecięce będziemy odprawiać trzy razy w tygodniu – w poniedziałki, środy i piątki. W pozostałe dni, czyli we wtorki, czwartki i soboty będą roraty z kazaniem dla starszych.
- ♦ Na wszystkich Mszach św. święcimy dziś **opłatki**, które będzie można zabierać z kościoła przez cały Adwent. Są to specjalne zestawy z modlitwą i zdjęciem naszego kościoła. Zachęcamy, aby zaopatrzyć się właśnie w te zestawy, gdyż opłatki poświęcone i zabrane ze swojego kościoła są znakiem łączności całej wspólnoty parafialnej podczas Wigilii i Świąt. Ofiary składane przy tej okazji są przeznaczone na koszty trwającego remontu oraz bieżącego utrzymania naszego kościoła. Nikt z naszej parafii nie roznosi opłatków po domach i nikt nie ma od nas takiego upoważnienia.
- ♦ W tym tygodniu przypada **I czwartek miesiąca**. Po godz. 19:00 adoracja Najświętszego Sakramentu ze wspólnotą **Chrystus na Krowodrzy**.
- ♦ W piątek, w **Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP**, w godzinach od 12:00 do 13:00 kaplica MB będzie dostępna na modlitwę w ramach tzw. Godziny Łaski, zgodnie z objawieniami Matki Bożej w Montechiari. Niech modlitwa w tym czasie wyprosi u Boga jak najwięcej dobra dla całej naszej wspólnoty i dla każdego z nas.
- ♦ Tego samego dnia, czyli w piątek 8 grudnia, zapraszamy na nabożeństwo ku czci **naszej patronki św. Jadwigi Królowej** o godz. 18:00. Odczytujemy wtedy prośby indywidualne zapisane na kartkach, które przez cały miesiąc można wrzucać do skrzynki przy figurze św. Jadwigi.
- ♦ Dzisiaj po każdej Mszy św. **Zespół Charytatywny** zbiera datki na kuchnię dla ubogich św. Jadwigi Królowej.
- ♦ Natomiast nasi ministranci i lektorzy rozprawdają dziś sianko na stół wigilijny. Przy tej okazji można dobrowolnym datkiem wesprzeć naszą **Służbę Liturgiczną**.
- ♦ Dzisiaj o godz. 18:00 zapraszamy do wspólnego śpiewu **Akatystu** ku czci NMP.
- ♦ Spotkanie dla **klas VII** przygotowujących się do bierzmowania odbędzie się w najbliższy wtorek o godz. 17:00 w kaplicy Matki Bożej.
- ♦ W przyszłą niedzielę kwestować będą przy naszym kościele przedstawiciele **Hospicjum św. Łazarza** w ramach kampanii **Pola Nadziei**.
- ♦ Także za tydzień będzie możliwość nabycia przy kościele **miodu**.
- ♦ Prośmy o Miłosierdzie Boże dla naszych parafian, którzy w ostatnim czasie odeszli do wieczności. Są to **śp.: Stanisława Staszczuk** (l. 90) z ul. Rusznikarskiej 3, **Dariusz Juraszek** (l. 54) z ul. Rusznikarskiej 3, **Mirosław Wątroba** (l. 66) z ul. Krowoderskich Zuchów 23 oraz **Zofia Pawlikowska-Brożek** (l. 82) z ul. Krowoderskich Zuchów 25.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

Naprawdę miałam piękne życie

dalszy ciąg ze str. 1

Z czasem zawiązała się między nimi taka przyjaźń, że nawet jak gospodarze wyprowadzili się do domu w Rudawie, wciąż utrzymywali ze sobą kontakt. – Oni już umarli, ale się ze mną nie rozstali, bo wciąż się za nich modłę.

To również czas narodzin dwójki dzieci – syna i córki, rok po roku. – Bardzo dużo nocy przepracowałam. Zrezygnowałam z dobrej pracy i wzięłam pracę domową, żeby być w domu z dziećmi i dla nich. Dzięki temu było mi dobrze, bo mogłam w dzień jechać z nimi na wycieczkę, a w nocy szyłam męskie koszule. Byłam szwaczką bieliźnianą, a ponieważ mało kto potrafił uszyć kołnier, więc oprócz całych moich koszul szyłam też kołnierze za te osoby, które nie umiały tego zrobić. I dwie suknie ślubne uszyłam, i tyle sukienek komunijnych... Ks. Paweł to by powiedział, kto uszył jego mamie sukienkę do pierwszej Komunii...

Tym sposobem opowieść przeszła do kolejnej ważnej, wieloletniej przyjaźni w życiu Pani Ireny – a że los w niezwyklej sposób spleta historie różnych ludzi, to ową przyjaciółką jest Pani Kryśia – siostra babci naszego wikariusza ks. Pawła Sułko.

Na te przyjaźnie i wzajemną pomoc zwraca też uwagę p. Jadwiga. – Myślę, że duże znaczenie dla świetnego stanu mamy ma pogodne usposobienie i chęć, żeby żyć z ludźmi w zgodzie, bo nigdy nie było u nas żadnej zawiści czy zazdrości. Raczej odwrotnie – zawsze się pomagało czynem i słowem. Pamiętam choćby to, że kiedy byliśmy z bratem w szkole podstawowej, to przez ponad pół roku mieszkaliśmy w sześć osób w pokoju z kuchnią, ponieważ mama wzięła do naszego mieszkania ciocię z mężem, którzy czekali na przydział mieszkania.

Szczęście przeplatane łzami

W opowieści Pani Ireny dużo o dobrych relacjach z innymi. – Pan Bóg mnie uchronił od różnych rozpaczliwych rzeczy. Miałam życie, w którym nie wyrządziłam nikomu dużej krzywdy, a ludzie lubili ze mną przebywać i pracować. Ale sama nieraz sporo przepłakałam – zwłaszcza nad czyjąś niedolą.

Dotykamy też najtrudniejszej, najświeższej rany. – Dla mnie to była tragedia ogromna – tutaj moje stulecie i tylu ludzi garnęło się do mnie z życzeniami i prezentami, a tu choroba i śmierć mojej wnuczki Renaty, którą pochowaliśmy teraz w lipcu. Tyle lat przeżyłam, a odchodzi moja wymodlona, wymarzona wnusia. Musiałam być wtedy taka dzielna...

Temperament

Nieoczekiwanie w trakcie rozmowy pada: – Przyznam się, że chciałam być siostrą zakonną, ale znajoma zakonnica odradziła mi to, mówiąc: *Irenko, z Twoim temperamentem?! Bądź dobrą żoną i matką.* A temperament miałam i owszem – wszędzie mnie było pełno. Naprawdę taka byłam żywa i chę-

tna do wszystkiego – na próbę chóru biegłam pół godziny. Lubiłam śpiewać, pracować, tańczyć – niejedną noc przetańczyłam, a potem wróciłam do domu i trzeba było uszyć te 7 koszul. I zasypiałam nad maszyną, i szyłam na pamięć... Nie zmarnowałam w życiu – ja bym powiedziała – nawet godziny.

Pani Jadwiga dodaje, że choć mama od rana do nocy pracowała, to był też teatr, kino, opera... – Tata pracował na poczcie, a choć nie znał nut, to grał na saksofonie i na klarnecie, a potrafił też na skrzypcach. Razem z moim bratem, który skończył szkołę muzyczną grali nieraz na weselach, na które mama gotowała, piekła ciasta oraz piękne torty. A dzięki temu, że brat jest muzykiem i grał w Polskim Radiu, w operze i operetce, to mieliśmy bilety na różne koncerty i strona muzyczna była nam bardzo bliska. Ileż było rozmów przy stole o muzyce i koncertach!

Aktywność fizyczna i duchowa

Zastanawiało mnie, co Pani Irena robi teraz, kiedy nie musi już tak dużo i ciężko pracować. – Budzę się o 7.00, bo nie mogłabym spać długo, więc się ruszam – tu wymachy rękami, tu nogami i jeszcze nożyce robię. A jak już poćwiczę, to idę do łazienki i dziękuję Panu Bogu za tę wodę i za to, że mając 100 lat mogę się sama obsłużyć i wszystko koło siebie zrobić. Potem cichutko robię sobie śniadanie, żeby nikogo nie obudzić. Jak już zjem, to najczęściej zaczynam się modlić nowenną do św. Józefa, ale nie wiem, kiedy ona się skończy, bo dzięki mojej mamie tak kocham św. Józefa, że ta nowenna trwa wiecznie. Mam teraz tyle duszyczek, za które się modłę, że potem jeden różaniec, drugi – i tak leci. Tak teraz to właściwie cały czas się już modłę.

Pani Jadwiga dodaje, że mama wciąż jest aktywna i szuka sobie zajęcia. – Nawet przedwczoraj byliśmy na działce i dwa przystanki na nogach przeszliśmy, bo lekarze mówią, że warto dla zdrowia przynajmniej tyle się przejść. A na tej działce to siejemy i zbieramy zioła – nagietek, pokrzywę, mleczkę, skrzyp. I mama zawsze coś tam sobie robi, bo mówi, że nie mogłaby siedzieć beczynnie...

W naszej rozmowie też już chyba za dużo siedzenia, bo dostaję zaproszenie, żeby oglądnąć pokoik Pani Ireny. A tam cała ściana zdjęć – z fotografii spogląda na mnie z dumą i uśmiechem pięć pokoleń. Z przeciwległej strony dosięga mnie troskliwy wzrok Matki Bożej Częstochowskiej. Na stoliku koło łóżka obrazki ulubionych świętych, malutki krzyż i świeże kwiaty oraz różaniec z Afganistanu, przywieziony przez męża wnuczki. Patrę na zdjęcia bliskich i armię świętych – i myślę z uśmiechem, że z taką „obstawą” można mieć tylko piękne życie. Nawet jeśli nie zawsze łatwe.

– Będę się za Panią modlić – słyszę na pożegnanie. – A modlitwy starych ludzi podobno są bardzo skuteczne. Zresztą ja czuję, że Pan Bóg bardzo mnie kocha.

dokończenie na str. 4



BIULETYN DUSZPASTERSKI
bezpłatny tygodnik parafialny

REDAKCJA BIULETYNU
Ks. M. Hajdyła, K. Herej-Szymańska,
A. Gorczyca, M. Kot-Panek,
M. Szymańska
teksty: ks. M. Czaplą, I. Korohoda,
D. Kotas, Ł. Kwiecień, K. Apostolska
A. Kubica, M. Leś, M. Prochacka,
dział reklam: D. Kotas

Parafia nie odpowiada za treść
publikowanych reklam

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA

pw. Św. Jadwigi Królowej
ul. Łokietka 60, 31-334 Kraków
tel.: +48 12 637 14 15
fax: 638 71 52
konto: 49 1020 2906 0000 1702 0086 1682
e-mail: swietajadwiga@diecezja.pl
www.swietajadwiga.diecezja.pl

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

dni zwykłe: 6:30, 7:00, 8:00, 18:30
nd. i święta: 6:30, 8:00, 9:30, 10:00,
11:00, 12:30, 17:00, 18:30, 20:30

DUSZPASTERZE

proboszcz: ks. Marek Hajdyła
wikariusze: ks. Norbert Sarota,
ks. Paweł Sułko, ks. Michał Kowalcze

rezydenci: ks. Prałat Jan Dziasek,
ks. Dariusz Oko, ks. Stanisław Molendys,
ks. Mirosław Czaplą

KANCELARIA PARAFIALNA

pon.-sob.: 10:00-11:00
pn., wt., czw.: 16:00-18:00
nd. i święta: kancelaria nieczynna

Naprawdę miałam piękne życie

dokończenie ze str. 3

Wychodząc z tego domu też to czuję. Miłość i czułość – Boga i człowieka. Półtorej godziny rozmowy – śmiech i płacz, radości, dramaty i wzruszenie ściskające gardło. Ani jednego słowa narzekania. I matczyne: *Jadziu, już nic nie mów, bo Pani braknie zeszytu* oraz ukradkiem szeptane, żeby córka nie słyszała: *Trochę się o nią martwię, bo coraz trudniej jej chodzić...* Na sam koniec pada jeszcze przepraszające: Tyle czasu Pani zajęłyśmy – a mnie żal wychodzić – tyle życia, ciepła i troski w tym domu. I kołaczę mi ta myśl: Nie zmarnowałam nawet godziny...

Daj Boże – móc tak powiedzieć u schyłku dni.

KALENDARZ LITURGICZNY TYGODNIA:

PONIEDZIAŁEK 04.12

Iz 2,1–5; Ps 122; Mt 8,5–11

WTOREK 05.12

Iz 11,1–10; Ps 72;
Łk 10,21–24

ŚRODA 06.12

Iz 25,6–10a; Ps 23;
Mt 15,29–37

CZWARTEK 07.12

**św. Ambrożego,
biskupa i doktora
Kościoła**

Ef 3,8–12; Ps 89;
J 10,11–16

PIĄTEK 08.12

**Uroczystość
Niepokalanego
Poczęcia NMP**

Rdz 3,9–15.20; Ps 98;
Ef 1,3–6.11–12; Łk 1,26–38

SOBOTA 09.12

Iz 30,19–21.23–26; Ps
147A; Mt 9,35–10,1.5a.6–8

NIEDZIELA 10.12

Iz 40,1–5.9–11;
Ps 85;
2 P 3,8–14;
Mk 1,1–8

Dobre słowo

Nikt nie rodzi się mądrym, lecz się nim staje.

NN



REKLAMA na pokrycie kosztów druku

DRUKARNIA
Paor
ul. Wybickiego 46, 31-302 Kraków
tel. 637 72 92, e-mail: paor@paor.pl
www.paor.pl

OFFSET, SITODRUK, DRUK CYFROWY, SZTANCOWANIE, LAKIEROWANIE UV, ZŁOCENIE

drukujemy: książki, broszury, ulotki, plakaty, wizytówki,
papiery firmowe, teczki, naklejki, etykiety, opakowania

Adwentowe dzieła pomocowe w naszej parafii

Od początków istnienia parafii przy naszym kościele działa kuchnia św. Jadwigi, zapewniająca ciepłe posiłki dla ubogich. Siostra Małgorzata – pełniąca funkcję koordynatorki Zespołu Charytatywnego – podkreśla, że jest to możliwe dzięki hojności i wrażliwości parafian. Dzieło utrzymuje się z comiesięcznych składek, przeprowadzanych po niedzielnych Mszach św. W tym momencie z posiłków korzysta około dwudziestu pięciu osób. Posiłki są wydawane od poniedziałku do piątku w godzinach 11:00–12:30 oraz w soboty od godziny 9:30 do 11:00. Kuchnia potrzebuje wolontariuszy, mogących zanieść w tych porach jedzenie osobom, które ze względu na stan zdrowia nie mogą samodzielnie po nie dotrzeć.

Adwent to w naszej parafii także czas, gdy przeprowadzamy coroczną akcję Drzewko dobroci. Daje ona możliwość dotarcia do potrzebujących z konkretną, „szytą na miarę” pomocą, ponieważ osoby objęte tym wsparciem samodzielnie przygotowują listę swoich potrzeb. Listy te, w formie papierowych gwiazdek, są rozwieszane na choince, skąd mogą je zabierać parafianie, pragnący przygotować dla nich bożonarodzeniową paczkę. Szczodrość serc przekracza często oczekiwania i gwiazdki są zabierane z choinki niemal tak szybko, jak się pojawiają. Dzięki tej czułości na potrzeby najuboższych w ubiegłym roku udało się zebrać około dwustu paczek. Drzewko dobroci pojawi się w naszej parafii również w tym roku, zachęcamy więc do wsparcia akcji.

W parafii dwa razy w tygodniu działa też dyżur charytatywny, podczas którego potrzebujący mogą zgłosić się po pomoc.

Myśląc o adwentowej jałmużnie, do której wzywa nas tradycja Kościoła, pamiętajmy, że jej forma to nie tylko rzeczowe czy finansowe datki, ale też inne miłosierne uczynki względem bliźnich – mogą to być ofiarowany czas, uwaga, umiejętności. Zachęcamy, by spożytkować swoje talenty w parafialnych inicjatywach charytatywnych.

Zawsze, ilekroć uśmiesz się do swojego brata i wyciągasz do niego rękę, jest Boże Narodzenie.

Katarzyna Apostolska

Za tydzień, 10 grudnia, pojawi się w naszym kościele **Drzewko dobroci**. Zawieszane będą na nim gwiazdki z wypisanymi potrzebami ludzi oczekujących na gesty dobroci. Będzie można zabrać gwiazdkę i przygotować paczkę, którą w niedzielę 17 grudnia przyniesiemy do kościoła.

Informacje w sprawie reklamy pod nr tel. 603 083 755

miejsce na Twoją reklamę